

Nazywam się Elzbieta i jestem wolontariuszka EVS. Pracuję we Francji, w niewielkim bretonskim miasteczku - Brest. Jestem tu animatorką, pracuję z młodzieżą, która aktualnie mieszka w mojej organizacji goszczącej.

Moja praca polega na organizowaniu czasu wolnego właśnie tym młodym ludziom, pozwalając im tym samym rozwijać się kulturalnie i obserwując ich postępy w odnajdywaniu się w społeczeństwie, integracji z rówieśnikami.

Zdecydowałam się na projekt EVS szukając pewnej « odskoczni » od polskiej rzeczywistości. Potrzebowałam także czasu niezbędnego na przemyślenia, głównie nad własną przyszłością, studiami itp.

Zapewniam Was, przyszli wolontariusze, iż tego Wam podczas projektu nie zabraknie. Serwis wolontariatu jednak da Wam o wiele więcej niż czas wolny. To także czas obserwacji i poznania świata, podróży, spotkania miliona ludzi i ich doświadczeń. To okres dojrzewania, poznawania siebie w wielu różnych sytuacjach, aż w końcu czas borykania się z problemami, pokonywania ich pod czujnym okiem Waszych opiekunów. Pobyt w obcym kraju, szczególnie przy projektach długoterminowych, pozwala także na bardzo dobre opanowanie języka obcego. Język bardzo często, głównie na początku sprawia kłopoty. Dlatego też początek EVS jest szokiem kulturowo-językowym. Nie trwa to jednak długo, już po ok miesiącu jest się w stanie przełamać barierę językową.

Wszystkie te argumenty powinny Was przekonać do ubiegania się o EVS. To super doświadczenie, z pewnością niezapomniane.

**Elzbieta, Lublin, EVS we Francji, 10/2006 – 08/2007**